



Warszawa, 12 lipca 2019

Sz. P. Henryk Kowalczyk
Minister Środowiska

dotyczy: Uwagi do projektu z dnia 24.06.2019 r. rozporządzenia Ministra Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz.

W nawiązaniu do opublikowanego na stronie RCL projektu Rozporządzenia, przesyłam następujące uwagi i wnioski:

I. Wnosimy o wykreślenie:

- zapisów § 2, pkt 14a dotyczących rozszerzenia definicji polowania indywidualnego o:

- b) polowanie na drapieżniki przy stogach i norach wykonywane przez więcej niż jednego myśliwego przy udziale podkładacza z psem,
- c) polowanie na ptactwo, w którym współpracuje ze sobą nie więcej niż trzech myśliwych korzystających z psa,
- d) polowanie na dziki w dzień wykonywane przez jednego myśliwego przy udziale jednego naganiacza albo jednego podkładacza z psem;

Proponowane w Projekcie brzmienie § 2 pkt 14a Rozporządzenia jest wewnętrznie sprzeczne – polowanie wieloosobowe czyni się polowaniem indywidualnym – oraz sprzeczne z § 2 pkt 14b i 14c Rozporządzenia, określającymi istotę polowania zbiorowego, a w konsekwencji z art. 42 ust. 1a Prawa łowieckiego. Rozporządzenie zawiera istotne wady, nie może bowiem zmieniać pojęć o znaczeniu normatywnym rangi ustawowej (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad Techniki Prawodawczej”) regulując je w przepisach wykonawczych, w sposób wykraczający poza ramy ustawy. Tak istotne pojęcia, jak polowanie indywidualne i polowanie zbiorowe powinny być zdefiniowane w ustawie, ze względu na wymóg zapewnienia bezpieczeństwa publicznego obywateli, bezpośrednio zagrożonego organizowaniem polowań zbiorowych. Ustawa wprost odnosi się do kwestii związanych z bezpieczeństwem publicznym nakazując w art. 42ab. informowanie obywateli z odpowiednim wyprzedzeniem o organizowanych polowaniach zbiorowych.

Jak wynika z przytoczonych zapisów polowania te nie mają nic wspólnego z polowaniem indywidualnym tzn. takim polowaniem, w którym myśliwy poluje samodzielnie, nie współdziałając z innymi myśliwymi. Rozporządzenie i jego zmiana ma na celu jawne obejście przepisów prawa wymagających np. odpowiedniego zgłoszenia, upublicznienia informacji i zabezpieczenia (oznakowania) polowania zbiorowego. Bezpośrednio wskazuje na to samo uzasadnienie rozporządzenia, w którym czytamy, że „ułatwiony zostanie np. odstrzał dzików w terenach trudno dostępnych, gdzie polowanie indywidualne w dotychczasowej formie nie przynosiło zamierzonych rezultatów”. Taki wywód wskazuje, że dopiero współdziałanie myśliwych (a więc polowania zbiorowe) zwiększa skuteczność odstrzału. Niedopuszczalna jest więc zmiana definicji, podczas gdy faktyczna forma polowania pozostaje bez zmian i dotyczy polowań zbiorowych.

Z treści ustawy literalnie wynika, że polowanie indywidualne to polowanie wykonywane przez jednego myśliwego, np. rozdział 8 Wykonywanie polowania Art. 42 np. w punkcie 1. 1a. „Polowanie może być polowaniem indywidualnym albo zbiorowym” oraz dalej w punkcie 8. „Do wykonywania polowania indywidualnego jest wymagane, poza dokumentami określonymi w ust. 2, pisemne upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego”. A także Art. 42b. 1. „Termin rozpoczęcia i zakończenia oraz jednoznaczne określenie miejsca wykonywania polowania indywidualnego, imię i nazwisko myśliwego, numer upoważnienia do wykonywania polowania indywidualnego, ilość i gatunek pozyskanej zwierzyny oraz liczba wszystkich oddanych strzałów do zwierzyny grubej podlega wpisowi w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, którą są obowiązani prowadzić dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich, w postaci papierowej lub elektronicznej, dla każdego obwodu”.

Definicja polowania indywidualnego, oprócz jawnej niezgodności z ustawą, rodzi też inne poważne zastrzeżenia i konsekwencje w przypadku polowań na ptaki, związane z kwestią bezpieczeństwa publicznego. Takie polowania, w których bierze udział do 3 myśliwych, definiowane jako polowania indywidualne, wymykają się ustawowemu obowiązkowi informacyjnemu, wyrażonemu w art. 42ab. narażając obywateli na utratę zdrowia lub życia. Wskutek tego stwierdzane były w przeszłości, w trakcie polowań na ptaki, przypadki śmiertelnych postrzałów (ostatni w 2018 roku).

- dodanego w § 2 b) punktu 15b

Zaproponowana definicja poszukiwania postrzałka jest de facto definicją polowania zbiorowego. Trudno uzasadnić intencję skrócenia cierpień rannej zwierzyny przez jej dodatkowe naganianie. Ponadto w obecnie obowiązującej wersji rozporządzenia (paragraf 5 ust. 1, pkt 1 i 2) poszukiwanie postrzałków jest już zdefiniowane. Zapisy te wskazują, że poszukiwanie postrzałka możliwe jest tylko z jednym psem, w dodatku uwiązany na otoku. Obecna definicja znosi ten obowiązek – umożliwia poruszanie się z wieloma psami, bez ich uwiązania. Jeżeli faktyczną intencją projektodawcy jest skrócenie cierpień i stresu rannej zwierzyny, to zaproponowana forma jest wysoce stresogenna i nieetyczna, dlatego wnioskujemy o odrzucenie tego zapisu w całości.

- zmiany w § 5 w ust. 1, pkt 1.

Ze wspomnianego punktu usunięty obowiązek poszukiwania postrzałka z psem na otoku. Należy zachować obecne brzmienie przepisu. Zwolnienie myśliwego prowadzącego dochodzenie postrzałka z obowiązku prowadzenia psa na otoku należy uznać za sprzeczne z § 5 pkt 5 Rozporządzenia i art. 1 Prawa łowieckiego, bowiem może przyczyniać się do powiększania cierpienia postrzałka.

- dodanego w § 5 w ust. 1 punktu 1b.

Projekt rozporządzenia wskazuje, że projektodawca chce zezwolić na polowania na zwierzęta hodowlane, ponieważ zwierzęta 14 dni po wysiedleniu nie są zwierzętami dzikimi, a tylko takie mogą być przedmiotem gospodarki łowieckiej. Strzelanie np. do wsiedlonych ptaków tj. bażanty i kuropatwy, które nie są zaadaptowane do naturalnego środowiska jest niehumanitarne i powinno być piętnowane. Warto w tym miejscu przypomnieć ogromne kontrowersje społeczne, które wywołało polowanie byłego ministra Szyszki i Prezesa PZŁ Blocha w Grodnie na wypuszczone z woliery bażanty. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 2011 r. oraz z prawem łowieckim można polować tylko na zwierzynę „pozostającą w stanie wolnym”. Według Sądu zwierzę hodowlane nie może być traktowane jako zwierzyna łowna po ich wypuszczeniu na wolność.

Ustawa o ochronie przyrody w art. 5 pkt 15a lit. a i b w następujący sposób definiuje zwierzęta dziko występujące – (a) zwierzę nie pochodzące z uprawy lub hodowli; (b) wprowadzone do środowiska przyrodniczego w celu odbudowy lub zasilenia populacji.

Kuropatwa

Badania pokazują, że mimo intensywnej reintrodukcji, udział osobników pochodzących z wsiedleń jest w naturalnych populacjach niski (Liukkonen 2006). Zasadniczym powodem jest wysoka śmiertelność wsiedlanych osobników w pierwszych dniach po wypuszczeniu, sięgająca 40% w trakcie początkowych 2 tygodni (Rantanen i in. 2010). W innych badaniach wykazano, że pierwszy rok po wsiedleniu przeżywa jedynie 3-7% wypuszczanych kuropatw (Buner i in. 2011). Śmiertelność wsiedlonych ptaków po upływie 14 dni jest zatem nadal bardzo wysoka, ponieważ okres 2 tygodni jest zdecydowanie zbyt krótki, aby kuropatwy mogły nabrać cech i zdolności zwierząt wolno żyjących.

Legalność wsiedlania bażanta

Bażant *Phasianus colchicus* jest w Polsce gatunkiem obcym, sztucznie introdukowanym na teren kraju. Pierwotnie gatunek ten występował w Azji (Cramp i Simmons 1980). Liczebność i dynamika populacji bażanta nie może zatem być rozważana w kontekście stanu krajowego środowiska naturalnego. Bażant, jako gatunek łowny, jest introdukowany w Polsce do celów łowieckich, a postulowany spadek jego liczebności ma konsekwencje jedynie dla intensywności polowań. Z tego powodu, odbudowa jego populacji nie może być interpretowana jako ochrona różnorodności biologicznej, a tym samym introdukcja bażantów do środowiska naturalnego w naszym kraju jest niezgodna z dokumentami dotyczącymi zarządzania i ochrony zasobów naturalnych. Introdukcje geograficznie obcych gatunków roślin i zwierząt nie mogą być uznawane jako wzbogacanie ekosystemu i podnoszenie różnorodności biologicznej – przeciwnie, tego typu działania są powszechnie określane jako zagrożenie dla zachowania różnorodności biologicznej (Pullin 2007). Na uwagę zasługuje również fakt, że bażant, wchodzi w interakcje z rodzimymi gatunkami chronionymi.

- zmiany w § 5 w ust. 1 punktu 2 i 3

Co do punktu 3.c Projektu – proponowane w Projekcie brzmienie § 5 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia jest sprzeczne z art. 42 ust. 1 Prawa łowieckiego, bowiem wprowadza wyjątki w zakresie polowania bez upoważnienia, które nie są znane ustawie; proponowane w Projekcie brzmienie § 5 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia jest sprzeczne z art. 8 Prawa łowieckiego, który jasno określa, iż gospodarka łowiecka, a więc także i polowanie, którego elementem jest dochodzenie postrzałka, odbywa się wyłącznie w obwodach łowieckich. Wskazać należy, że poruszanie się z bronią i oddawanie strzałów poza obwodami łowieckimi i bez stosownych zezwoleń jest kłusownictwem i naraża myśliwych na poważne konsekwencje karne.

Interwencyjny odstrzał dzikich zwierząt poza obwodami łowieckimi regulują odrębne przepisy, tj. ustawa o ochronie przyrody i ustawa o ochronie zwierząt.

Sprawa została już zbadana merytorycznie przez sądy administracyjne. np. 2013 r. Nadleśnictwo Białowieża wystąpiło do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku o wydanie zgody na zezwolenia na odstępstwa od zakazów obowiązujących w rezerwach przyrody na terenie Puszczy Białowieskiej tj. Lasy Naturalne Puszczy Białowieskiej, Rezerwat Krajobrazowy Władysława Szafera, Kozłowe Borki, Podcerkwa i Podolany, w celu umożliwienia tzw. dochodzenia postrzałków, czyli dobijania zwierząt zranionych w czasie polowania. W listopadzie 2015 r. Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie o sygnaturze akt II OSK 726/14 wskazał, że w rezerwach przyrody nie można poszukiwać postrzałków, ponieważ jest to niewątpliwie część polowania. Dalej sąd zauważył, że choć „zgoda nie ma w istocie dotyczyć polowania na terenie rezerwatu przyrody, lecz tylko wejścia na teren rezerwatu czyli w przypadkach poszukiwania postrzałka, to jednak nie może to służyć obejściu prawa w takich przypadkach”. Dlatego też obecne brzmienie rozporządzenia dopuszczające poszukiwania postrzałków poza obwodami łowieckimi za zgodą zarządcy tego terenu, narusza inne ustawy.

- zmiany w § 7 ust. 1 pkt 1

Dyskusja dotycząca użycia optycznych urządzeń termowizyjnych i noktowizyjnych na zwierzęta dotyczyła wyłącznie dzików i podyktowana była zagrożeniem ASF, na co wskazuje treść uzasadnienia projektu. Niedopuszczalne jest więc rozszerzenie możliwości polowania z urządzeniami nokto- i termowizyjnymi na małe drapieżniki tj. lisy, kuny czy borsuki oraz piżmaki.

- zmiany w § 30 ust. 2, w § 42 ust. 1 oraz w § 48 ust. 1

Wnosimy o **wykreślenie** projektowanych zmian umożliwiających udział dzieci w polowaniach zbiorowych, poprzez formalne ograniczenie zakresu czynności składających się na polowanie:

9) w § 30 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Polowanie uważa się za rozpoczęte z chwilą zajęcia pierwszego stanowiska przez myśliwego podczas rozprowadzania myśliwych przed pierwszym pędzeniem.”;

13) po § 41 dodaje się § 41a w brzmieniu:

„§ 41a. Przerwy zarządzane przez prowadzącego polowanie nie są polowaniem.”;

14) w § 42 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Polowanie zbiorowe uważa się za zakończone z chwilą zakończenia ostatniego pędzenia.”;

16) w § 48 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Pokot to tradycyjny sposób ułożenia pozyskanej zwierzyny po zakończeniu polowania zbiorowego.”;

Zgodnie z brzmieniem obowiązującego przepisu § 30. 2. *„Polowanie uważa się za rozpoczęte z chwilą przystąpienia do odprawy myśliwych.”*, a prowadzący polowanie w trakcie odprawy powinien:

1) poinformować, jaką zwierzynę, w jakiej ilości przewidziano do odstrzału;

2) poinformować, komu powierzono apteczkę;

3) omówić przewidziane sygnały i obowiązujące zasady bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych warunków terenowych i atmosferycznych, oraz przekazać inne uwagi dotyczące polowania;

4) okazać myśliwym uczestniczącym w polowaniu wszystkie psy, które mogą brać udział w tym polowaniu;

5) sprawdzić dokumenty uprawniające do udziału w polowaniu.

Ze względu na kluczową rolę odprawy myśliwych w wykonywaniu polowania, zmiana jej czasu i wyłączenie jako integralnego elementu polowania z ram polowania, jest sprzeczna z zasadami logiki i bezpieczeństwa ludzi.

Wskazane zmiany rozporządzenia naruszają i uniemożliwiają właściwe stosowanie zakazu

polowania w obecności lub przy udziale dziecka do 18. roku życia, zawartego w art. 42aa. ustawy prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 r. Intencją i celem ustawodawcy przy wprowadzeniu całkowitego zakazu udziału dzieci w polowaniach była ich ochrona przed przemocą, okrucieństwem i demoralizacją, wynikająca z Art. 72. 1. Konstytucji RP. Prawny obowiązek ochrony dzieci przed demoralizacją, w tym wpływem jaki na ich rozwój, wrażliwość i psychikę może mieć udział w zorganizowanym zadawaniu zwierząt bólu i śmierci potwierdza również brzmienie wielu innych regulacji prawnych (ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka). Podstawą wprowadzenia do ustawy prawo łowieckie wspomnianego zakazu udziału dzieci w polowaniach były liczne stanowiska i rekomendacje najważniejszych polskich instytucji i podmiotów zajmujących się ochroną praw dziecka, m.in. Rzecznika Praw Dziecka, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Komitetu Psychologii PAN i Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Trudno byłoby uznać za normatywnie spójną sytuację, w której prawo jednocześnie zakazując udziału dzieci w polowaniach, dopuszczałoby możliwość udziału w przedsięwzięciach stricte związanych z wykonywaniem polowania

Projektowany zapis jest niezgodny z obowiązującym prawem, zgodnie z którym polowanie to cały szereg czynności zmierzający do wejścia w posiadanie „zwierzyny”, a nie tylko „moment od zajęcia pierwszego stanowiska przez myśliwego podczas rozprowadzania myśliwych przed pierwszym pędzeniem” do „zakończenia ostatniego pędzenia”. W obowiązujących przepisach na polowanie zbiorowe, poza samym aktem zabijania zwierząt, składa się także zbiórka myśliwych i ich odprawa, na której prowadzący polowanie wymienia gatunki i ilość zwierząt planowanych do odstrzału, odprawę naganki i przygotowanie naganiaczy do obławy, przez nagonienie zwierząt na linię strzału myśliwych, a także rozcinanie, patroszenie, znakowanie i transport ciał zabitych zwierząt oraz tzw. „pokoty” organizowane na zakończenie polowania zbiorowego. Polowania zbiorowe wiążą się też z częstym ranieniem, tropieniem, dochodzeniem i dobijaniem zranionych zwierząt (tzw. postrzałków), przeżywających długotrwałe i intensywne cierpienia. Do takich sytuacji może dojść na każdym etapie polowania, co dodatkowo narażałoby dzieci będące na jego obszarze – bowiem celem zmienianych zapisów jest m.in. umożliwienie udziału dzieci w przerwach polowania.

Projektowane zmiany miałyby zatem umożliwić dzieciom uczestniczenie w różnych czynnościach związanych stricte z wykonywaniem polowania, a które miałyby zostać wyłączone z jego ram. Są to jednak czynności bez zmiennie związane z uśmiercaniem zwierząt, a więc charakteryzujące się przemocą i okrucieństwem. Stałoby to w sprzeczności z intencją ustawodawcy wprowadzającego zakaz udziału dzieci w polowaniach, a także innymi przepisami rangi ustawowej, których celem jest ochrona dzieci przed przemocą i demoralizacją. Zakaz ten celowo bowiem chroni dzieci przed uczestnictwem we wszystkich czynnościach związanych z wykonywaniem polowania, zarówno składających się na przygotowanie do uśmiercania, jak i następujących bezpośrednio po zabiciu zwierząt (np. w pokocie). Bycie świadkiem tych czynności naraża dzieci na negatywne efekty psychologiczne bezpośredniego obcowania z przemocą, a także stricte przedmiotowym traktowaniem zwierząt w wieku, w którym psychika i wrażliwość dziecka nie jest jeszcze w pełni ukształtowane. Należy także zauważyć, że postrzeganie zwierząt jako istot zdolnych do odczuwania cierpienia, którym człowiek winien jest poszanowanie, opiekę i ochronę, stanowi element edukacji, do jakiej ustawowo zobowiązane są odpowiednie organy władzy (art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt)

Szczególnym przykładem czynności uprzedmiotawiających zwierzęta są właśnie pokoty, w których to, po wprowadzeniu zmiany w § 48 ust. 1., mogłyby uczestniczyć dzieci. Pokoty są integralną częścią polowań zbiorowych, o czym świadczy specjalnie im dedykowany rozdział 8 Rozporządzenia pn. „Pokot”: § 48. 1. Pokot to tradycyjny sposób ułożenia pozyskanej zwierzyny przed zakończeniem polowania zbiorowego. Podczas pokotów składany jest raport o przebiegu polowania, ubitej „zwierzynie” (ułożonej *pokotem*) oraz ogłasza się, kto został królem polowania. Nie ulega wątpliwości, że w świetle ugruntowanej wiedzy doświadczanie przez dziecko śmierci zwierzęcia i jej bezpośrednich skutków, niesie ze sobą konsekwencje dla jego psychiki. Tym bardziej dotyczy to przedsięwzięć mających na celu zorganizowane zabijanie zwierząt, często dla rozrywki, specyficznie pojmowanej przyjemności i trofeów. Modelowanie u

dzieci postaw związanych z satysfakcją i dumą z zabicia zwierzęcia szkodzi psychologicznej kondycji dziecka i może wyrzucić trwałe skutki dla jego dalszego rozwoju.

Jak wskazują badania psychologiczne, doświadczanie przez dzieci przemocy i okrucieństwa wobec zwierząt istotnie warunkuje u nich wzrost skłonności do zadawania przemocy – zarówno zwierzętom, jak i rówieśnikom. Przytaczając teorię społecznego uczenia się autorstwa Alberta Bandury, jednym z głównych mechanizmów przyswajania wzorców zachowań przez dzieci jest uczenie się metodą obserwacji oraz naśladownictwa. Niewielki zakres doświadczeń społecznych, jakim dysponują osoby małoletnie, czyni z nich grupę szczególnie podatną na naśladowanie zachowań widocznych w najbliższym otoczeniu – w tym także tych okrutnych. Co więcej, tendencja do naśladowania rośnie wraz z emocjonalnie silnymi rezultatami danego wzorca behawioralnego, np. widocznym poczuciem ekscytacji u osób dorosłych czy też zadowoleniem i akceptacją ze strony dorosłych opiekunów. Podczas eksperymentu zwanego „lalka Bobo”, Albert Bandura udowodnił znaczenie obserwacyjnego uczenia się u dzieci w przedziale wiekowym 3 do 6 lat – proces uczenia się opiera się o imitację również brutalnych zachowań dorosłego. Główny wniosek płynący z eksperymentu Bandury dowodzi, że większość dzieci, będących świadkami zachowań przemocowych, zaczęła powielać okrutne zachowania względem swego otoczenia.

Ponadto, z badań przeprowadzonych niezależnie przez Andreasa Kapardisa oraz Annę Costanzę Baldry jednoznacznie wynika, że dzieci, które były bezpośrednimi obserwatorami przemocy wobec zwierząt (zarówno dzikich, jak i udomowionych), w przyszłości wykazują niczym nieuzasadnione, okrutne zachowania względem zwierząt. Co więcej, robią to trzykrotnie częściej niż ich rówieśnicy, którzy nie byli wcześniej świadkami przemocy. Praktyki myśliwskie stanowią sztandarowy przykład bezpośredniego uczestnictwa w okrucieństwie względem mieszkańców rodzimych ekosystemów leśnych. Wnioski z badań znajdują się w następujących pracach naukowych: Anna C. Baldry, „The development of the ‘P.E.T.’ Scale for the measurement of Physical and Emotional Tormenting against animals in adolescents” [w:] *Society & Animals*, 12, 2004, s. 1-17; Anna C. Baldry, „Animal abuse among preadolescents directly and indirectly victimized at school and at home” [w:] *Criminal Behavior and Mental Health*, 15, 2005, s. 97-110; Andreas Kapardis, Anna C. Baldry (red.), *Risk Assessment for Juvenile Violent Offending*, Routledge, London & New York 2012.

Podsumowując, dzieci obserwujące okrucieństwo wobec zwierząt podczas działań myśliwskich nabywają podwyższoną skłonność do dalszego stosowania przemocy w codziennych sytuacjach względem otoczenia. Wobec powyższego, udział dzieci w czynnościach związanych z polowaniem jest działaniem wysoce szkodliwym dla dziecięcej psychiki, wzmacniającym społecznie patologiczne postawy i zachowania.

Dodatkowo, co do punktu 13 Projektu – proponowane brzmienie § 41a Rozporządzenia jest sprzeczne z art. 42ab Prawa łowieckiego, co wynika z niemożności należytego powiadomienia o czasie i miejscu wznowienia przerywanego polowania. Skoro bowiem przerwa w polowaniu nie jest polowaniem, to po przerwie zaczyna się kolejne polowanie, o którym nie powiadamia się w sposób wymagany przez ustawę.

- Należy wykreślić: § 7. 1. „Polowanie w nocy może odbywać się na: 2) gęsi i kaczki - na zlotach i przelotach.”

Identyfikacja jakiegokolwiek gatunku ptaka w warunkach polowania po zachodzie słońca i w nocy jest w praktyce niemożliwa bez użycia specjalistycznego sprzętu optycznego, dużego doświadczenia terenowego i wiedzy, które to w praktyce posiadają jedynie doświadczeni ornitolodzy.

Identyfikacja ptaków (szczególnie np. dotycząca ptaków w locie) opiera się na precyzyjnej wiedzy o zestawach cech diagnostycznych i możliwości ich prawidłowego dostrzeżenia oraz interpretacji. Poprawna identyfikacja gatunków możliwa jest dopiero w dobrych warunkach oświetlenia (brak opadów, zamglenia) w okresie od 2 godzin po wschodzie słońca do ok. 2 godzin przed zachodem słońca. Dopuszczenie nocnych polowań na gęsi i kaczki na zlotach i przelotach nieuchronnie prowadzi do notorycznego mylenia gatunków ptaków przez myśliwych i zabijania gatunków chronionych.

W Polsce nawet ponad 30 proc. zbijanych w czasie polowań ptaków mogą stanowić gatunki ściśle chronione, w tym wiele znajdujących się w załączniku I dyrektywy ptasiej – alarmują ornitolodzy, autorzy opracowania „Śmiertelność ptaków w warunkach stawów rybnych (Wiehle, Bonczar 2007). Do najczęściej zabijanych gatunków ptaków objętych ochroną należą: śmieszki, mewy białogłowe, łabędzie nieme, cyranki, perkozy dwuczube. Poza tym ofiarą myśliwych padają tak rzadkie kaczki jak podgorzałka (*Aythya nyroca*) czy hełmiatka (*Netta rufina*). Przyczyna tych pomyłek – poza brakiem wiedzy ornitologicznej – jest oczywista. Trudno dokonać stuprocentowo pewnej identyfikacji gatunku, kiedy w warunkach polowania ma się 2-3 sekundy na oddanie strzału, a często jest to po prostu nie możliwe.

- Należy zakazać polowań przy norach i poidłach.

Polowania przy norach zwiększają ryzyko, że zwierzęta zranione (np. borsuki i lisy) będą się w nich chronić i tam konać, bez możliwości dobicia „postrzałka” z uwagi na zakaz rozkopywania nor. Polowanie przy poidłach nie różni się z etycznego punktu widzenia od polowania przy paśnikach czy lizawkach, a jednocześnie płoszy inne zwierzęta korzystające z poidel, w tym przedstawiciele gatunków chronionych, dla których jest to często jedyne miejsce z dostępem do wody w obrębie areału osobniczego.

- Należy znacznie skrócić okres, w którym wolno polować zbiorowo, ze względu na inwazyjność i negatywny wpływ takich polowań na przyrodę, w tym gatunki chronione.

Co roku odbywa się w Polsce około 50 tysięcy polowań zbiorowych. Polowania zbiorowe w sposób szczególnie intensywny oddziałują negatywnie na całe ekosystemy oraz na poszczególne siedliska. Oddziaływanie to jest nielimitowane, niewybiórcze i tylko w niewielkim stopniu kontrolowane. Niepokojone i płoszone są nie tylko zwierzęta gatunków łownych, ale także zwierzęta objęte ochroną gatunkową, w tym zwierzęta gatunków rzadkich i zagrożonych. Polowania zbiorowe są nieracjonalne, nieefektywne i w poważny sposób zakłócają równowagę całej przyrody żywej na dużych obszarach. Podczas polowań zbiorowych zwierzęta różnych gatunków znajdujące się na obszarze objętym naganką są w sposób niewybiórczy płoszone przez grupę naganiaczy i sforę psów. Pole naganki często obejmuje w celowany sposób właśnie ostoje zwierzyny rozrzucone na dużych obszarach lasu, pól czy dziennych siedlisk oraz miejsc żerowania i odpoczynku. W czasie zbiorowych polowań wyjątkowo wzrasta ilość rannych, postrzelonych zwierząt. Duży obszar lasu, pola czy siedlisk ptasich po polowaniu zbiorowym jest przez dłuższy czas jak wymarły. Skrajny niepokój, związany z zagrożeniem życia, wprowadzony jest w całą przyrodężywioną mającą siedliska na obszarze dotkniętym przez polowanie zbiorowe. Rozbijane są stada rodzinne, zakłócony jest zimowy behavior wszystkich zwierząt, zakłócony jest u zwierząt także bilans energetyczny. Dotyczy to zwierząt nie tylko z obszaru objętego polowaniem, lecz również z obszarów przylegających do terenu opolowywanego. Przyczyną tego są roznoszące się szeroko odgłosy strzelaniny, ujadanie psów, krzyki nagonki, oraz ściganie i dobijanie kolejnymi strzałami zwierząt poranionych przez myśliwych oraz przemieszczanie dużej grupy ludzi i psów. Polowania zbiorowe mają negatywny wpływ na naprawdę duże obszary. Zjawisko to dotyczy wszystkich gatunków bytujących na tym obszarze, oczywiście także objętych ochroną gatunkową.

II. Jednocześnie wnosimy o dodanie następujących zapisów:

1. Wprowadzenie zakazu używania amunicji wykonanej z ołowiu.

Wprowadzenie tego zakazu jest sprawą najpilniejszej wagi z uwagi na toksyczność amunicji ołowianej oraz obecny brak jakiejkolwiek kontroli nad jej sprzedażą i użyciem. Ołów wprowadzany do środowiska w postaci amunicji myśliwskiej wykazuje negatywne oddziaływanie na ludzi, populacje zwierząt zarówno gospodarczych, jak i żyjących w stanie wolnym, zanieczyszcza wody, w tym stawy hodowlane oraz gleby użytkowane rolniczo. Z punktu widzenia toksykologii, ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz ochrony

środowiska przed zanieczyszczeniem zakaz ten jest ewidentnie uzasadniony. Co roku w Polsce wg źródeł naukowych wystrzeliwuje się w postaci amunicji myśliwskiej od 500 ton do 640 ton ołowiu (Thomas V.G., Guitart, R. 2010).

Polska jest obecnie jednym z trzech ostatnich krajów w Unii Europejskiej, które nie posiadają jakichkolwiek regulacji, czy ograniczeń w zakresie użycia amunicji myśliwskiej wykonanej z ołowiu.

Stopniowy program odchodzenia od amunicji ołowianej na rzecz tzw. „green bullet” realizowany jest nawet przez Armię Stanów Zjednoczonych od roku 2009. Skoro największe i najnowocześniejsze siły zbrojne na świecie uznają za równie skuteczne pociski wykonane z alternatywnych wobec ołowiu materiałów, należy założyć, że będzie to zmiana bez uszczerbku dla celności i efektywności strzałów polskich myśliwych.

W dniu 22 marca 2013 r. grupa 30 naukowców z Europy i Kanady zajmujących się m.in. toksykologią (w tym naukowcy z Polski) podpisała oświadczenie Health Risks from Lead-Based Ammunition in the Environment, w którym po szczegółowej analizie wpływu tego metalu ciężkiego na człowieka i środowisko przyrodnicze, wezwano do całkowitego wycofania amunicji ołowianej na rzecz innych nie toksycznych materiałów (WHHRLBA 2013).

2. Ewidencja postrzałków - dotyczy uwzględnienia liczby zranionych a nieodnalezionych zwierząt w we wzorze książki ewidencji polowania.

Wnosimy o zmianę “Wzoru ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym” poprzez dodanie rubryki zatytułowanej “Gatunek i płeć ranionej, a nieodnalezionej zwierzyny”, w celu określenia ich liczby i uwzględnienia jej w rocznym planie łowieckim.

Zwierzyna zraniona a nieodnaleziona stanowi rzeczywisty, wyliczalny ubytek w stosunku do stanu zwierzyny wykazanej w inwentaryzacji na dany rok.

Takie zwierzęta stanowią rzeczywisty ubytek z żywego stada. Prawo łowieckie nakazuje wliczanie do wykonanego planu odstrzałów ubytków zwierzyny, które powstają z innych przyczyn niż polowanie.

Jest to ubytek bezdyskusyjnie spowodowany wykonywaniem polowania. Niewykazywanie zranionej a nieodnalezionej zwierzyny w wykonanym planie odstrzałów jest przekroczeniem art. 42aa pkt. 7, który wyraźnie tego zakazuje i poddaje karze sprawcę takiego przekroczenia.

Ranne zwierzęta nazywane są przez myśliwych „postrzałkami”. Słowo to dotyczy zwierząt trafionych kulą, która rozszarpała ich ciało w takim miejscu, że nie spowodowało to ich nagłej śmierci. Zranione strutem ptaki, na przykład ze strzaskanym skrzydłem, myśliwi nazywają „ptakami zbarczonymi”. Raną może być odstrzelona noga przednia lub tylna, przestrzelona wątroba, jelita, żuchwa z językiem, strzał w nerki, pośladki, dół klatki piersiowej – cała anatomia może się tu zdarzyć. Ranienie zwierzęcia przez myśliwego jest pospolitym zjawiskiem, tak częstym, że stanowi oddzielny przedmiot szkolenia na kursach dla przyszłych myśliwych. Zapoznają się na nim z reakcją zwierzęcia trafionego kulą – zwierzę zachowuje się inaczej po trafieniu w serce, a inaczej, gdy kula złamie mu tylną nogę, przeszyje wątrobę albo nerki itd.

Ponadto:

Po analizie zgodności z prawem niektórych zmian proponowanych w Projekcie z dnia 24 czerwca 2019 r. Rozporządzenia Ministra Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, a w szczególności po analizie zmian proponowanych w punktach 1.a, 1.b, 3.c oraz Projektu, stwierdza się co następuje:

Wnioski

1. Ze względu na niekonstytucyjność art. 43 ust. 3 Prawa łowieckiego zarówno obecnie obowiązujące Rozporządzenie, jak i Projekt jest i będzie niezgodne z Konstytucją, bowiem zostało wydane i będzie wydane bez należytej delegacji ustawowej.

2. W odniesieniu do poszczególnych analizowanych propozycji zmian zawartych w Projekcie, należy wskazać, iż są one na tyle poważne, iż Projekt nie powinien być przyjęty w proponowanym brzmieniu.

3. Tym samym należy stwierdzić, iż prace nad Projektem winny zostać wstrzymane do czasu odpowiedniej nowelizacji Prawa łowieckiego. W przeciwnym razie propozycje zawarte w Projekcie narażają się na skuteczny zarzut niekonstytucyjności.

Uzasadnienie

1. Na wstępie należy poczynić pewne generalne uwagi na temat upoważnienia do wydania Rozporządzenia, bowiem prawidłowość tego upoważnienia rzutuje na zasadność prowadzenia prac nad Projektem.

2. Zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji: „Rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu.”.

3. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.”.

4. Zgodnie z § 2 Zasad Techniki Prawodawczej: „Ustawa powinna wyczerpująco regulować daną dziedzinę spraw, nie pozostawiając poza zakresem swego unormowania istotnych fragmentów tej dziedziny.”.

5. Odnosząc powyższe unormowania do upoważnienia zawartego w art. 43 ust. 3 Prawa łowieckiego należy stwierdzić, co następuje.

6. Zgodnie z art. 43 ust. 3 Prawa łowieckiego: „Minister właściwy do spraw środowiska, po zasięgnięciu opinii Polskiego Związku Łowieckiego, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki wykonywania polowania oraz znakowania, o którym mowa w art. 42c, wzór upoważnienia do wykonywania polowania indywidualnego, wzór książki ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, uwzględniając istniejące polskie zwyczaje łowieckie oraz kierując się troską o bezpieczeństwo osób i mienia.”.

7. Upoważnienie to należy uznać za nieodpowiadające wymogom konstytucyjnym – wyjaśnionym w szeregu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (dalej: „TK”), to jest przykładowo w Wyroku TK z dnia 26 października 1999 r. sygn. akt K 12/99, w Wyroku TK z dnia 9 listopada 1999 r. sygn. akt K 28/99, Wyroku TK z dnia 14 grudnia 1999 r. sygn. akt K 10/99 – z powodu niespełnienia wymogu należytego określenia przedmiotu i wytycznych do wydania Rozporządzenia oraz z powodu powierzenia Ministrowi właściwemu do spraw środowiska określania w Rozporządzeniu materii stricte ustawowej.

8. W odniesieniu do pierwszego uchybienia wyjaśnić należy, iż nie sposób uznać za wystarczające określenia „szczegółowe warunki wykonywania polowania” bez bliższego określenia co warunki te mają określać.

9. W odniesieniu do drugiego uchybienia wyjaśnić należy, iż zarówno odesłanie do bliżej niesprecyzowanych „polskich zwyczajów łowieckich” jak i poprzestanie w ramach wytycznych na klauzuli „bezpieczeństwa osób i mienia” jest niewystarczające.

10. W odniesieniu do trzeciego uchybienia wyjaśnić należy, iż skoro polowanie jako element gospodarki łowieckiej – vide art. 1, art. 3 pkt 4 oraz art. 4 Prawa łowieckiego – jest legalnym sposobem ograniczania praw i wolności innych osób – w szczególności lecz nie wyłącznie właścicieli nieruchomości znajdujących się w obwodach łowieckich i osób korzystających z ogólnodostępnych terenów znajdujących się w obwodach łowieckich – to powinno być zdefiniowane w ustawie, podobnie jak szczegółowe zasady jego wykonywania. Tymczasem we wspomnianym upoważnieniu powierza się stosownemu Ministrowi uprawnienie do określania kwestii stricte ustawowych w Rozporządzeniu. Zauważyć przy tym należy, iż Prawo łowieckie zawiera ogólną definicję polowania – vide art. 4 ust. 2 Prawa łowieckiego – oraz wzmiankę o istnieniu polowań indywidualnych i zbiorowych – vide art. 42 ust. 1a Prawa łowieckiego, przy czym nigdzie nie definiuje czym są te rodzaje polowania, a ma to przecież niebagatelny wpływ na wykonywanie przez osoby trzecie służących im praw i wolności.

11. Podsumowując należy stwierdzić, że delegacja ustawowa zawarta w art. 43 ust. 3 Prawa łowieckiego jest wadliwa i nie powinna służyć do wydania Rozporządzenia i debatowania nad Projektem.

Ze względu na powyższe pkt. 1.a Projektu – ze względu na definiowanie w Rozporządzeniu pojęć ustawowych § 2 pkt 14a Rozporządzenia jest niezgodny z Konstytucją.